



■ Wyrok w sprawie ostatniej żyjącej członkini *NSU* w cieniu licznych pytań

Kamil Szubart

W dniu 11 lipca br. przed Wyższym Sądem Krajowym (*Oberlandesgericht*) w Monachium zakończył się proces ostatniej żyjącej członkini skrajnie prawicowej komórki terrorystycznej Narodowo-socjalistyczne Podziemie (*Nationalsozialistischer Untergrund, NSU*) Beate Zschäpe i czterech innych osób oskarżonych o współpracę z grupą (Ralfa Wohllebena, Holgera Gerlacha, Carstena Schultze i André Emingera).

Główna oskarżona - zgodnie z wnioskiem Prokuratury Federalnej w Karlsruhe - została skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Pozostali oskarżeni otrzymali kary więzienia od 2 lat i 6 miesięcy (Eminger) do 10 lat (Wohlleben). Wohlleben był oskarżony o dostarczenie *NSU* broni palnej, za pomocą której dwaj członkowie grupy Uwe Mundlos i Uwe Böhnhardt dokonali 10 zabójstw. Różnice w wysokości kar pozbawienia wolności wynikają z faktu, że Zschäpe jako jedyna z całej piątki była oskarżona o przynależność do *NSU* i udział w 10 morderstwach, 3 atakach bombowych i 15 napadach na banki dokonanych przez grupę w latach 1998-2011.

Wyrok skazujący dla oskarżonych kończy jeden z najdłuższych procesów w historii RFN. Zamyka również na poziomie odpowiedzialności prawnej i politycznej sprawę działalności *NSU*. Otwarte nadal pozostają natomiast kwestie moralne związane z odpowiedzialnością państwa niemieckiego za zaniedbania w rozpracowaniu, a następnie rozbiciu grupy. Tego jednak raczej nigdy nie da się wyjaśnić, biorąc pod uwagę fakt, że na wiele pytań ani śledczy, ani też komisje śledcze Bundestagu i krajów związkowych połowy federacji nie zdołali odpowiedzieć.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 351/2018
12.07.18

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Działalność NSU

Według aktu oskarżenia, NSU tworzyły tylko trzy osoby: Zschäpe, Mundlos i Böhnhardt. W latach 1992-1998 byli oni związani z organizacjami skrajnej prawicy w Turyngii i Saksonii: Obroną Ojczyźnej Turyngii (*Thüringer Heimatschutz, THS*) oraz niemieckimi strukturami *Combat 18 (C18)* i *Krew i Honor (Blood and Honour/Blut und Ehre)*. Do 1998 r. cała trójka stale rezydowała w Jenie, gdzie w jednym z wynajmowanych garaży przygotowywała pierwszy spis/zamach terrorystyczny. W styczniu 1998 r. funkcjonariusze policji i Krajowego Urzędu Kryminalnego Turyngii podjęli nieudaną próbę zatrzymania całej trójki. Udało się jednak skonfiskować materiały propagandowe, listę potencjalnych celów ataków zawierającą kilkadziesiąt nazwisk polityków, dziennikarzy i osób publicznych określanych mianem „wrogów narodu, rasy i krwi”, jak również 1,4 kg trotylu (*TNT*). Według śledczych grupa planowała ataki bombowe z wykorzystaniem bomb rurowych.

Podjęta próba zatrzymania podejrzanych spowodowała ich zejście do podziemia i rozpoczęcie działalności konspiracyjnej, gdy to Zschäpe, Mundlos i Böhnhardt posługiwali się fałszywymi dokumentami tożsamości, korzystali z szerokiego wachlarza wsparcia logistycznego, łącznie z możliwością zatrudnienia, otrzymywanego ze strony sympatyków skrajnej prawicy. W celu ograniczenia możliwości rozpracowania operacyjnego ze strony policji i służb specjalnych ograniczyli oni do minimum krąg znajomych i zerwali kontakt z rodziną. Według biegłych, wytworzyło to silną więź emocjonalną pomiędzy członkami grupy, która była oparta na bezwzględnym oddaniu wyznawanej ideologii, lojalności wobec pozostałych członków NSU i utrzymywaniu przez Zschäpe kontaktów intymnych z oboma mężczyznami.

W latach 2000-2007 grupa dokonała 10 morderstw, 9 z 10 ofiar zostało wybranych ze względu na swoją przynależność narodowo-etniczną, imigranckie pochodzenie (8 osób pochodzenia tureckiego i kurdyjskiego, 1 greckiego) i prowadzenie drobnej działalności gospodarczej. Ostatnią z ofiar NSU była niemiecka policjantka Michèle Kiesewetter, która została zaatakowana na służbie w Heilbronn w kwietniu 2007 r.; do tej pory nie udało się wyjaśnić motywu tego ataku.

Modus operandi ataków opierał się na napaści na osoby indywidualne, które prowadziły drobną działalność gastronomiczno-usługową - Mundlos i Böhnhardt oddawali kilka strzałów z broni krótkiej i szybko opuszczali miejsca ataku. Grupa działała na całym terytorium RFN, co miało na celu maksymalne utrudnienie prowadzonego śledztwa. Morderstwa popełniono w Dortmundzie, Kassel, Norymberdze (3 morderstwa), Monachium (2 morderstwa), Hamburgu, Rostocku i Heilbronn. Członkowie NSU dokonali również 3 ataków bombowych w Norymberdze (23 czerwca 1999 r.) i Kolonii (19 stycznia 2001 r. i 9 czerwca 2004 r.). We wszystkich atakach wykorzystano improwizowane ładunki wybuchowe (*IED*). Cele i miejsca ataków bombowych były wybierane ze względu na związek z zagranicznymi diasporami, jak również duże zagęszczenie osób na małej przestrzeni - chodziło o spotęgowanie liczby ofiar. Jedynie zbiegowi okoliczności i błędom konstrukcyjnym popełnionym na etapie przygotowania ładunków wybuchowych należy zawdzięczać to, że wśród poszkodowanych w eksplozjach nie było ofiar śmiertelnych (w drugim zamachu w Kolonii ranne zostały 24 osoby).

W celu zdobycia środków pieniężnych na finansowanie swojej działalności od października 1999 do listopada 2011 r. członkowie *NSU* dokonali 15 napadów rabunkowych na banki i urzędy pocztowe zlokalizowane w mniejszych miastach Saksonii, Turyngii i Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Ostatni nieudany napad rabunkowy miał miejsce w Eisenach 4 listopada 2011 r. - otoczeni przez policję Mundlos i Böhnhardt podpalili swój samochód, a następnie popełnili samobójstwo. Kilka godzin później w wynajmowanym przez członków *NSU* domu wielorodzinnym w Zwickau doszło do eksplozji - Zschäpe chciała w ten sposób zniszczyć dowody. Do 8 listopada 2011 r. Zschäpe rozesłała do redakcji niemieckich mediów krótkometrażowy film rysunkowy, który przedstawiał działalność *NSU*, a potem wraz z prawnikiem zgłosiła się na komisariat policji w Jenie, przyznając się do członkostwa w *NSU*.

Proces w Monachium

Proces całej piątki oskarżonych rozpoczął się 6 maja 2013 r. i trwał przez 438 dni. Oskarżonych reprezentowało 13 adwokatów, w tym 5 samą Zschäpe (4 adwokatów zostało przyznanych z urzędu, jeden był opłacany ze środków prywatnych pozostających w jej dyspozycji). Proces prowadziło 5 sędziów, którym przewodniczył sędzia Manfred Götzl, dla którego proces Zschäpe jest zwieńczeniem sędziowskiej kariery. Stroną oskarżającą była Prokuratura Federalna reprezentowana przez trzech prokuratorów federalnych.

Do grudnia 2015 r. linia obrony Zschäpe opierała się na odmowie składania zeznań i nieprzyznawaniu się do udziału w *NSU*. W grudniu 2015 r. obrońcy oskarżonej odczytali jej oświadczenie, w którym zaznaczyła, że o fakcie popełnienia wszystkich przestępstw dowiadywała się *post factum*, nie będąc w żaden sposób wtajemniczona na etapie ich planowania przez dwóch pozostałych członków grupy. Kolejny przełom w procesie nastąpił we wrześniu 2016 r., kiedy to Zschäpe, tym razem samodzielnie, odczytała kolejne oświadczenie, w którym przeprosiła za swoje działania, powtarzając, że nie uczestniczyła w procesie planowania i wykonania działań *NSU*. Jej członkostwo w *NSU* wynikało z fascynacji ideologią skrajnej prawicy, wpływu silnych osobowości Mundlosa i Böhnhardta, jak również było ono spowodowane jej traumatycznymi doświadczeniami z dzieciństwa i młodości, które przypadły na okres transformacji ustrojowej. W podobnym tonie wypowiedziała się w swojej mowie końcowej na początku lipca br.

Czterej pozostali oskarżeni konsekwentnie podkreślali, że nie byli członkami *NSU* i pomniejszali swoją rolę w pomocy finansowej, materialnej i logistycznej dla członków grupy.

Pomimo zgromadzenia mocnego materiału dowodowego, wiele wątków pozostaje niewyjaśnionych i w ich przypadku proces miał wyłącznie charakter poszlakowy. Do lipca 2017 r., kiedy to rozpoczęła się mowa końcowa prokuratora federalnego Herberta Diemera, przesłuchano 815 świadków i zapoznano się z opiniami 42 biegłych. Przesłuchiwanie świadkowie składali niepełne zeznania, zastaniając się lukami w pamięci. Część zeznań również wzajemnie się wykluczała. Pomimo że przesłuchiwano zarówno byłych, jak i czynnych funkcjonariuszy policji i służb specjalnych, w wielu przypadkach ich zeznania nie wniosły nic nowego do sprawy.

We wrześniu 2017 r. prokurator zażądał dla Zschäpe kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po 15 latach więzienia.

Działania niemieckiej policji i służb specjalnych

Rozpracowanie operacyjne struktur skrajnej prawicy, a pośrednio również *NSU*, było prowadzone równolegle przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji *BfV*, *BKA*, Służbę Kontrywywiadu Wojskowego (*MAD*) oraz Krajowe Urzędy Ochrony Konstytucji (*LfV*) i Krajowe Urzędy Kryminalne (*LKA*) krajów związkowych. *BfV* i *LfV* prowadziły działania operacyjno-rozpoznawcze, z kolei *BKA* i *LKA* dochodzeniowo-śledcze w sprawie morderstw, ataków bombowych i napadów rabunkowych dokonanych przez *NSU*.

Aktywność grupy miała charakter hybrydowy i łączyła w sobie działalność ekstremistyczno-terrorystyczną z działaniami charakterystycznymi dla przestępczości zorganizowanej. Obszar działań grupy obejmował całe terytorium RFN. Tym samym w sprawę zaangażowało się kilkanaście podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne RFN, zarówno na szczeblu federacji, jak i krajów związkowych.

BfV i *LfV* współpracowały również z osobowymi źródłami informacji umieszczonymi w grupach skrajnie prawicowych. Liczba takich informatorów wynosiła ok. 200 osób, z których 30 należało do ścisłego przywództwa rozpracowywanych komórek ekstremistycznych. Wśród osób współpracujących ze służbami był również Andreas Temme (współpraca z *LfV* Hesji), który był obecny na miejscu zabójstwa Halita Yozgata, właściciela kawiarenki internetowej w Kassel 6 kwietnia 2006 r.; jego obecność na miejscu zbrodni również nie została w pełni wyjaśniona. Z funduszu operacyjnego *BfV* na wynagrodzenia dla informatorów przeznaczono co najmniej równowartość 200 tys. marek (ok. 100 tys. euro).

Popołniono również szereg błędów i zaniedbań na etapie zbierania materiału dowodowego i przesłuchiwania świadków. Policja i *LKA* krajów związkowych na początku śledztw stawiały hipotezę, że zabójstwa i ataki bombowe mogą być elementem porachunków zorganizowanych grup przestępczych handlujących narkotykami, konfliktów pomiędzy drobnymi przedsiębiorcami, a nawet formą zemsty za zdradę małżeńską.

Intensyfikacja działań niemieckich służb nastąpiła w listopadzie 2011 r. po nieudanym napadzie na bank w Eisenach i śmierci Mundlosa i Bönhardta oraz ujawnieniu się Zschäpe, której zeznania umożliwiły aresztowanie pozostałych czterech osób.

W dniu 11 listopada 2011 r. miało miejsce najpoważniejsze przekroczenie uprawnień służbowych przez funkcjonariuszy *BfV*. W centrali służby w Kolonii rozpoczęto niszczenie materiałów na temat *NSU* pozyskanych od co najmniej 7 informatorów. Niszczenie dokumentacji miało miejsce również w *LfV* krajów związkowych. Proceder ten odbywał się nawet po powołaniu komisji śledczej Bundestagu (styczeń 2012 r.) i trwał do połowy 2012 r., kiedy to nastąpiła dymisja prezydenta *BfV* Heinza Fromma oraz szefów *LfV* Turyngii i Saksonii (lipiec 2012 r.).

Dwie komisje śledcze Bundestagu

W latach 2012-2013 i 2015-2017 Bundestag za zgodą wszystkich frakcji parlamentarnych powołał dwie komisje śledcze ds. *NSU*. I Komisji Śledczej udało się przesłuchać 100 świadków, w tym m.in. szefa *BfV* H. Fromma, szefów *LfV* i *LKA* krajów związkowych, oraz zapoznać się z 12 tys. dokumentów. Raport końcowy z jej prac wykazał wiele zaniedbań ze strony wszystkich niemieckich służb. Skutkowało to reformą *BfV*, na który spadła odpowiedzialność za najpoważniejsze zaniedbania w procesie rozpracowywania i monitorowania działalności *NSU*. Nie udało się jednak ustalić powodu zniszczenia akt ani braku odnotowania tego faktu. W lutym 2013 r. rozpoczęła się reforma *BfV*, która zakończyła się wraz z końcem XVII kadencji Bundestagu we wrześniu 2013 r. Reforma częściowo doprowadziła do wzmocnienia wewnętrznych procedur w ramach *BfV*, m.in. silniejszej kontroli nad obiegiem, archiwizacją i niszczeniem akt, które mogą być niszczone wyłącznie w wyjątkowych przypadkach i wyłącznie po zakończeniu śledztwa prowadzonego przez inne służby dysponujące uprawnieniami dochodzeniowo-śledczymi lub przez Prokuraturę Federalną. Raport I Komisji umożliwił również wystąpienie na drogę prawną przeciwko *BfV* przez część rodzin ofiar ataków *NSU*.

W październiku 2015 r. utworzono II Komisję Śledczą ds. *NSU*. W jej przypadku Bundestag rozszerzył mandat czasowy. Za datę graniczną uznano 1 stycznia 1992 r., kiedy to Zchäpe, Mundlos i Böhnhardt jako nastolatki związały się z kręgami skrajnej prawicy w Jenie. Pomimo politycznego konsensusu w sprawie konieczności kontynuowania prac zapoczątkowanych przez I Komisję, pojawiały się krytyczne głosy pod jej adresem. Przede wszystkim dotyczyły zarzutów o powielanie prac i ustaleń poprzedniczki. Zwracano również uwagę na liczne ograniczenia natury administracyjnej i prawnej, szczególnie związane z ustawową działalnością służb specjalnych, które obniżają efektywność prac komisji śledczych. W dniu 22 czerwca 2017 r. II Komisja opublikowała raport końcowy ze swoich prac. Podobnie jak wyniki prac I Komisji, był on miazdzący dla niemieckich służb. Zarzuty sformułowane przez II Komisję dotyczą zarówno działań poprzedzających powstanie *NSU*, a więc rozpracowania i monitorowania grup należących do skrajnej prawicy w krajach związkowych wschodniej części Niemiec, jak również działań podjętych już na etapie gromadzenia materiałów dowodowych, szczególnie zabezpieczania śladów *DNA*. Pomimo krytyki, jaka spadła na niemieckie służby specjalne i policyjne oraz prokuraturę na wszystkich szczeblach, II Komisja nie wykazała, że powstanie i działalność *NSU* była inspirowana przez czynniki państwowe. Zaznaczono jednak, że są bardzo poważne przesłanki, że istniały powiązania między członkami grup skrajnie prawicowych a niektórymi funkcjonariuszami służb.

Konkluzje

1. Powstanie i działalność *NSU*, jak również zaniedbania ze strony federacji i jej podmiotów składowych są odzwierciedleniem zmian, jakie zaszły w niemieckim społeczeństwie po 1990 r. Bezrobocie i brak perspektyw dla młodych ludzi we wschodniej części kraju doprowadziły do ich radykalizacji, na czym skorzystała skrajna prawica.

Z drugiej strony rozszerzanie zakresu terytorialnego działań *BfV*, wraz z tworzeniem krajowych *LfV* na terytorium b. NRD, ograniczało możliwość prowadzenia przez służby działań w krajach związkowych wschodniej części Niemiec, umożliwiając tym samym rozwój struktur skrajnej prawicy.

2. Prokuratura Federalna w akcie oskarżenia przyjęła wąską definicję *NSU* jako grupy, w skład której wchodziły wyłącznie trzy osoby. Kontrastuje to z wynikami prac II Komisji Śledczej, który stwierdza, że zakres czasowy i szerokie spektrum działalności *NSU* wymagało dysponowania przez grupę szerokim zapleczem logistycznym, materialnym i finansowym udzielanym ze strony członków organizacji skrajnie prawicowych.

3. Pomimo podtrzymania zainteresowania sprawą *NSU* ze strony niemieckich mediów, część opinii publicznej była wyraźnie zmęczona i oczekiwała zakończenia tematu wraz z wyrokiem skazującym w procesie *Zschäpe*. Jest to spowodowane przewlekłością procesu, jego kosztami, jak również stratami wizerunkowymi dla państwa niemieckiego.

4. *Casus NSU* i proces *Zschäpe* były również instrumentalnie wykorzystywane przez stronę turecką w relacjach z Berlinem. Populistyczni politycy tureccy i część mediów w Turcji sięgała do tureckich korzeni części ofiar w celu wyeksponowania tzw. instytucjonalnego rasizmu stosowanego wobec Niemców tureckiego pochodzenia przez władze i wymiar sprawiedliwości RFN.

5. Koniec procesu w Monachium jest korzystny dla kanclerz Merkel, która wzięła na siebie polityczną odpowiedzialność za zaniedbania rządu federalnego nadzorującego federalne służby specjalne i policję, niebędące w stanie skutecznie powstrzymać aktów przemocy ze strony *NSU*. Sprawa *NSU* toczyła się przez trzy kadencje Bundestagu i trzy kolejne rządy Merkel, w ramach których wchodziła ona w koalicję czy to z *FDP*, czy *SPD*. Z politycznego punktu widzenia wyrok w sprawie *Zschäpe* zamyka dla szefowej niemieckiego rządu sprawę działalności *NSU*.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - analityk w Instytucie Zachodnim, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa i obrony RFN i Austrii.